GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 38. — W Czwartek dnia 14. Lutego 1833.

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, iż w powiecie Wyrzyskim Departamentu Bydgoskiego, oprócz Sądu Pokoju w Łobżenicy znajdującego się, drugi Sąd Pokoju w mieście Nakle ustanowionym został, i dnia 1. Stycznia r. b. urzędowanie swe rozpoczął.

Do obwodu Sądu tego należą miasta Nakło i Mroczyn z przyległemi wsiami.

Poznań, dnia 9. Lutego 1833.

Królewski Najwyższy Sąd Appellacyjny Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

v. Frankenberg.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 21. Stycznia.

Wydano tu następujące, pod dn. 11. m. b. datowane obwieszczenie:

Główna Dyrekcya Ziemstwa Kredytowego.

Z kuponów dołączonych listom zastawnym na kończące się teraz 7 lat, ostatni, albo raczéj 14ty, w miesiącu Czerwcu r. b. zostanie zapłaconym. Każdy więc, który zapłatę za ostatni kupon odbiera, obowiązany, wrócić kupon ten z nagłówkiem Dyrekcyi Głównéj; przestrzega następnie taż Dyrekcya wszystkich posiadaczy listów zastawnych, aby ostatniego kuponu od nagłówka nieodrzynali, gdyż Dyrekcya przy zapłacie za kupon oddania nagłówka domagać się będzie.

Radzca Stanu, Prezes (podp.) Morawski.

Pisarz Dyrekcyi Głównéj,
(podp.) Drewnowski.

Z dnia 7. Lutego.

Korrespondent Warszawski Niemiecki z d. 4. Lutego umieścił co następuje:

Słowo o amnestyach.

(Dalszy ciąg.)

„Każdy przyzna, iż gdyby niebyło wyjątków w dekrecie amnestyi, przez to samo rzecz o zbrodniach stanu byłaby zniesioną, a wtenczas państwo uważane jako osoba, moralnie zostałoby rozwiązaném i powstałaby anarchia.“ „Kto za wiele i za prędko przebacza“ — są słowa filozofa La Harpe — „ten niedość jest o stanie rzeczy zawiadomionym, bo któż niepojmuje, że dla tych, którzy bez końca wołają, żeby przeszłość puścić w niepamięć, największém byłoby szczęściem, gdyby mogli widzieć, odnawiające się zeszłe wypadki?“ W każdém, przeto państwie dobrze urządzoném, niemoże po szczęśliwie pokonaném powstaniu udzieloną być amnestya, jak tylko téj części ludu uwiedzionego, któréj zwodziciele bezprawne

postępowanie za prawne przedstawili, i takowe w nią wmówili. Oprócz téj klassy, zasługują ci także na przebaczenie, którzy mając czynny udział w przywróceniu prawego rządu, starali się zatrzeć dawniejsze swe przewinienia. Dekret wydany przez Króla hiszpańskiego, ułaskawił wszystkich takich w zupełności. Ci tylko wyjęci zostali z pod amnestyi, którzy byli sprawcami rewolucyi, dowodzili korpusami wojska przeciw prawemu Monarsze, lub powstawali na dostojną powagę jego Królewskiéj osoby. Wymagała tego wyjęcia w Hiszpanii, (równie jak w każdém rządném państwie), sprawiedliwość. Bo gdyby największa zbrodnia, jakiéj tylko mieszkaniec kraju dopuścić się może, miała się spodziewać bezkarności i przebaczenia, wtedy, nietylko bezpieczeństwo państwa i honor Monarchy (który nawet u ludów niecywilizowanych jest świętym) ciągle byłyby na szwank wystawione, ale prócz tego, od téj chwili żaden z poddanych niebyłby zabezpieczonym co do swéj własności i życia. Porządek wszelki musiałby być zerwanym, bo jego ustawy mogłyby być samowolnie przekroczonemi. Lecz niedość na tém. Gdy porządek towarzyski jest podstawą naszéj cywilizacyi, naturalną jest rzeczą, że państwa, utraciwszy tę podstawę, wracać muszą do stanu barbarzyństwa. W razie więc rozmyślnego i dokonanego powstania w kraju, niemogą głosu podnosić za podobnemi i ogólnemi amnestyami, jak tylko fałszywi filantropi, pragnący bezkarności tych, którzy mieli na celu, lub dokonali nieszczęście milionów współobywateli! Może cywilizacya doprowadziła już nas do téj ostateczności, iż wyobrażenia nasze o sprawiedliwości przytłumia i pokonywa zbrodnia; cóż będzie jeźli wzrośnie do wysokości olbrzymiéj? Wprawdzie zaprzeczyć niemożna, iż w oczach największéj części obrońców amnestyi, zbrodnie popełniane przez osoby możne i wyniesione zwierzchnictwem, inną mają postać i często uchodzą bezstronnego sądu. Są jeszcze inni, którzy nie dla braku potrzebnéj rozwagi, i nie z uczucia ludzkości, ale jedynie przez dogodną sobie otrętwiałość ducha, żądają niewyłącznéj amnestyi; tacy ludzie są zwykle za wykonaniem skorych i ogólnych prawideł. Jeźli mają karać, wszystko powinno ginąć bez wyjątku, jeźli żądają ułaskawienia, wszystko bez wyjątku powinno być puszczone w niepamięć. „Wiem" — rzekł raz Burke w parlamencie angielskim — „żądanie to zdaje się zasługiwać na pochwałę, i zgadza się z zdaniem nieczułych na obce cierpienia osób, to jest ze zdaniem, iż należy przez ogólną amnestyą połączyć winnych z niewinnemi; ale w tenczas, gdyby okrutna ta obojętność (która nawet ośmiela się przybierać nazwisko uczucia ludzkości) mogła zatrzeć największą zbrodnię, przestałyby istnieć ustawy." (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

N i e m c y.

Z Frankfurtu n. M., dnia 1. Lutego.

Wiemy z dobrego źródła, że dla uporządkowania wszystkich spraw Europejskich, ma się w mieście naszém odbyć naprzód Kongres Ministrów.

Z Monachium, dnia 31. Stycznia.

Stósownie do reskryptu Ministeryum wojny, z dnia 14. t. m. postanowiono: 1) Że wszystkim Bawarczykom, którzy w swojéj ojczyznie zadosyć uczynili obowiązkom wojskowości, dozwolony jest wstęp do służby wojskowéj greckiéj, z zastrzeżeniem prawnéj formalności. 2) Tym, którzy należą do klassy z r. 1810., a niesą powołani z téj klassy do wstąpienia w szeregi odwodowego wojska, a zatém według §. 63. prawa o uzupełnieniu wojska, po ukończeniu już dnia 1. Marca r. t. rozpoczynającego się poboru z klassy r. 1811. do uwolnienia od obowiązku wojskowego mają prawo, dozwala się wstępować do wojska greckiego, pod dalszém szczegółowém zastrzeżeniem, na wypadek nastąpić mogącego powołania ich do wojska krajowego, jednak bez kaucyi. 3) Bawarczykom tym, którzy należą do późniejszych klass poboru, dozwala się wstąpienie do wojska, lecz tylko za złożeniem kaucyi, aby, gdy w przypadku potrzeby powołani będą, stanęli do wojska osobiście, lub téż stawili za siebie zastępców.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 2. Lutego.

Z Brest donoszą pod d. 28. m. z.: „Port nasz obecnie bardzo ożywiony przedstawia widok. Telegraf w ustawicznym ruchu a w marynarce panuje największa czynność. Okręty liniowe, korwety, fregaty, naprawiają i uzbrajają, albo są już one gotowe do wyjścia pod żagle, i wiele okrętów z innych portów przybywających łączy się z niemi. Nawet eskadra, w Dunach stojąca, po części przynajmniéj tu zawinie. Wszystko więc zapowiada wyprawę mającą być wkrótce przedsięwziętą, o celu któréj jednakowo żadnych niemamy dokładnych wiadomości. Okręt liniowy „Duquesne" i fregatę „Hermione" uzbrajają; pierwszy przyjmuje dzisiaj 3 kompanie marynarzy na swój pokład. Okręt liniowy „Suffren" gotuje się, aby na pierwsze skinienie wyjść pod żagle. Fregata „Resolue" zamyśla popłynąć do Dunów. Korwety „Heroine", „Najade" i „Bayonnaise", oraz bryg „Saumon" czekają tylko rozkazu odpłynienia. Zaciągi majtków ciągle trwają i codzień nowi przybywają, których natychmiast w kompaniach umieszczają."

Marszałek Soult da w przyszły czwartek wielki bankiet na cześć armii północnéj, w którym Xiążęta Orleański i Nemurski udział mieć będą. Festyn ten początkowo zaraz po przybyciu Marszałka z departamentów północnych miał być danym, ale dla słabości Ministra wojny trzeba go było odłożyć.

Przeniesiono teraz 300 wychodzców polskich do Bergerac, gdzie dotychczas był depot emigrantów hiszpańskich, którzy wskutek amnestyi do ojczyzny swojéj powrócili.

Monitor dzisiejszy obwieszcza prawo dotyczące się zniesienia uroczystości żałobnéj dnia 21 Stycznia.

Messager wczorajszy donosi: Listy z Rzymu udzielają nam téj wiadomości, że Poseł angielski protokuł tyczący się spraw Romagny Papieżowi doręczył. Słychać, iż coś napomknął o konieczności obsadzenia miasta Civita-Vecchia przez wojska angielskie; zdaje się nam wszelako, że to jest błahą pogłoską. — Mówią w Rzymie dużo o konfederacyi prowincyi Włoskich w celu zabezpieczenia sobie praw obopolnych.

Z Marsylii donoszą pod dn. 20. Stycznia: Twierdzą tu powszechnie, że Król i Królowa na wiosnę miasto nasze zwiedzą.

Policya była wczoraj nadzwyczaj czynną, domyślając się, że syn Ludwika Bonapartego w Paryżu przebywa. Zabrała oraz znaczną ilość egzemplarzy proklamacyi na korzyść rodziny Bonapartów.

Wedle Konstytucyonisty posąg Napoleona, którego wykonanie polecono rzeźbiarzowi Seurre, za 2 miesiące będzie wykończony, poczém go ustawią na placu Vendôme. Posąg ten, mający 11 stóp wysokości, wystawia Napoleona w podobieństwie portretowém z jego małym kapeluszem i długim surdutem, pod którym widać mundur francuzki.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Lutego.

W dzisiejszym Sun czytamy: „W salonach dyplomatów rozeszła się pogłoska, że ostatnie depesze z Londynu stały się powodem do nieporozumień między Lordem Palmerston i rządem francuzkim. Słychać, że Jego Dostojność skłonił się do przyjęcia pewnych warunków, które rząd francuzki, jako niezgadzające się z przyrzeczeniem przez Ludwika Filipa uczynionem, zniewolony odrzucić. Jeśli wspomnione warunki istotnie są takiemi, iżby je gabinet nasz mógł przyjąć, nieobrażając bardzo dworu Tuileryów, Lord Palmerston rozumnieby postąpił, gdyby się starał o dobro kraju, niemając zbyt wielkiego względu na życzenia gabinetu francuzkiego; a ponieważ tego pojąć niemożemy, jakimby sposobem konstytucyjni monarchowie, mający być tylko wykonawcami woli narodu, mogli mieć prawo zawierania między sobą ugod, niezasięgnąwszy przyzwolenia innych władz państwa, niedbamy bynajmniéj o to, czy między Ludwikiem Filipem i Leopoldem istną jakie ugody, czyli téż nie, gdyż takowe tylko z uszczerbkiem praw tych, w imieniu których owi konstytucyjni Królowie działają, zachodzić mogą."

Times donosi: „Wczoraj po południu krążyła wieść na giełdzie, iż Ministrowie postanowili znieść embargo na okręty holenderskie nałożone, niemiano wszelako żadnéj w téj mierze pewności i poczytywano tę pogłoskę za bezzasadną.

W gazetach stolicy czytamy znowu wiele doniesień o zasmucającym stanie Irlandyi. Pułk szkocki w Fermaj stojący wiele musi cierpieć od band rozbójników. Ani jedna noc nieprzechodzi, w któréjby szyldwachów pojedyńczo rozstawionych niekaleczono albo zabijano. — W hrabstwie Kork rozboje i łupiestwa coraz bardziéj się upowszechniają i nierząd doszedł tam do najwyższego stopnia.

Flota Wielkiéj Brytanii składa się z 574 okrętów: 14 po 120 dział, 5 po 110, 3 po 108, 12 po 84, 10 po 80, 9 po 78, 6 po 76, 62 po 74, 7 po 52, 15 po 50, 64 po 46 i 20 okrętów po 42 działa. Inne mają po 36 aż do 2 dział. W téj liczbie jest 20 parowych okrętów rządowych. Przy téj flocie znajduje się 47 Admirałów, 58 Wice-Admirałów, 550 Kapitanów, 731 Kommandorów, 2393 Poruczników, 1065 lekarzy i chirurgów, 20,000 majtków i 12,000 żołnierzy morskich.

Towarzystwo umiarkowania istniejące od niejakiego czasu w Ameryce północnéj, ogłosiło, że za staraniem jego, już więcéj niż milion osób przestało używać gorących trunków, więcéj niż 1000 dystylarni wódek i likierów zamknięto, a więcéj niż 3000 pijaków było przez cały rok trzeźwemi! Wprawdzie znacznie zmniejszyły się przez to dochody z trunków, ale mniéj jest ubóstwa, chorób, występków i nieprzyzwoitości.

Donoszą z Alexandryi, iż Basza Egiptu przyjął żądania Rossyi względem wynagrodzenia strat, jakie niektórzy kupcy rossyjscy ponieśli w Alexandrette.

Odebrane tu listy prywatne z Grecyi wyrażają, iż Nemuchette i Griva są blokowani ze strony lądu i morza przez wojsko, zostające pod dowództwem Gubernatora w Patras, pierwszy w Natolica, a drugi w Missolundze.

Gazeta Morning Herald donosi: „Wczoraj popłynął ztąd okręt „Lord of the Isles" z 200 żołnierzami do Oporto; żaden jednak z wyższych oficerów nieznajduje się na pokła-

dzie tego okrętu. W Irlandyi zaciągniono pułk złożony z 550 ludzi pod dowództwem Pułkownika Cotter; pułk ten udać się ma na statkach przewozowych do Oporto, a w razie gwałtownéj potrzeby, na statkach parowych. Składa się on w znacznéj części z dawnych żołnierzy. Pułkownik Copper bawi w Londynie, i zajmuje się ekwipowaniem swego pułku.

Onegdaj umarł w Teignmouth Lord Exmouth, Wice-Admirał angielski, bardzo szacowany z przymiotów swoich. Miał lat 67, długo chorował, a w gorączce zdawało mu się, iż walczy z flottą holenderską.

Pan Paton w Glasgowie odebrał z Londynu list od przyjaciela swego, mającego związek z Indyami wschodniemi, który mu donosi, iż rząd chce tymczasowie ponowić na lat 3 przywiléj kompanii wschodnio-indyjskiéj.

Doszła nas przez Paryż wiadomość, że dnia 5. b. m. wypłynęły z Kadyxu dwa okręty hiszpańskie z rozkazami zapieczętowanemi.

Gazeta Globe donosi o zawarciu traktatu handlowego między Rossyą i Stanami Zjednoczonemi północnéj Ameryki, który tém większe uczynił wrażenie, iż tak spiesznie i niespodziewanie nastąpił.

Rozporządzenie Ministra wojny Zjednoczonych stanów północnéj Ameryki, zakazuje liwerantom zaopatrywać żołnierzy wódką, a natomiast zaleca wydawać racye kawy i araku. Wyraźnie zapowiedziano liwerantom, aby wódki niesprowadzali, a gdyby to przeciw zakazowi uczynić mieli, wtenczas żadnéj zapłaty nieotrzymają. Tak daleko doszły już postępy towarzystwa umiarkowania w Stanach Zjednoczonych Ameryki, iż nawet rząd podobne rozkazy wydaje.

Rozmaite wiadomości.

Oto są niektóre ciekawe szczegóły o liczbie okrętów zbudowanych w Anglii, w przeciągu sześciu lat ostatnich, wyjęte z raportów urzędowych. Do 5. Stycznia 1826. — 1719 okrętów; 1827. — 1285; 1828. — 1474; 1829. — 1221; 1830. — 1140; 1831. — 1039 okrętów. Okazuje się zatém, iż liczba budowanych corocznie okrętów znacznie się zmniejsza, gdy w 1831. wybudowano ich o połowę prawie mniéj aniżeli w 1826.

Piszą z Algieru, iż 20. Grudnia zawinął tam z Tunis okręt turecki „Courrier“ z Królem Szangiti, Sidi-Ahmedem. Dnia 29. t. m. dawał mu posłuchanie Xiążę Rovigo, i mocarz afrykański odpowiadał z najlepszą chęcią na liczne pytania, które mu w obec wodza francuzkiego tłómacze nasi zadawali. Opuścił on państwo własne przed trzema jeszcze laty, dla odbycia pielgrzymki do Mekki. Przejechawszy przez Tarondam, całe Cesarstwo Marokańskie i państwo Fezu, odpłynął morzem z portu Arrath do Liworny. Stamtąd udał się następnie do Alexandryi; Nilem zwiedził Kair i wróciwszy znowu do Suez, przez Jambo i Medynę udał się nakoniec do Mekki. W powrocie zwiedził powtórnie Kair i przed przyjazdem do Algieru był w Tripoli, Tunisie i Buże. Generał Savary obiecał dać mu do Tangeru okręt rządowy, z czego Sidi-Ahmet mocno był uradowany; stamtąd bowiem łatwo będzie mógł się dostać do Maroku, odległego od własnych jego krajów o 4 miesiące drogi. — Z mianych z nim samym i osobami składającemi jego orszak rozmów, zebrano następujące wiadomości o jego mało znaném mocarstwie: Państwo Sidi-Ahmeda, zwane el Changuiti, położoném jest w niezmierzonych przestrzeniach Gennehé, opisanych świeżo przez P. Caillé, w jego ciekawéj podróży do Tombuktu. Graniczy ono z Ségo, rzeką Senegalem i państwem Marokańskiém, i leży od samego Senegalu o 40 dni drogi. Stolica jego, nazwiskiem Kuaddunn, znajduje się w samym środku państwa, w równéj odległości od wszystkich granic, wynoszącéj do 40 dni drogi; z czego wnosić można, iż cały kraj ten ma średnicy 80 dni drogi, czyli (rachując dzień jazdy wielbłądem dla rozmaitych przeszkód i przypadków po 3 mil francuzkich) 240 mil francuzkich. Innemi znaczniejszemi miastami są: Ualat, Teźźeg, Raszid, Gastr-el-Barg, Atthał, Auźeflet, Nebhme. Ma nadto wielkie mnóstwo innych miasteczek, z których każde co do ludności i obszerności ma nieustępować Algierowi.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 11. *Lutego* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	14	—	—	1	18	—
Żyto	1	—	—	—	1	1	6
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	18	—
Owies . . .	—	14	—	—	—	16	3
Tatarka . .	1	—	—	—	1	2	6
Groch . . .	—	25	—	—	—	28	—
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	15	—	—	3	20	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—